

O PRZEDPIASTOWSKI OŚRODEK PAŃSTWA POLSKIEGO

Artykuł prof. Mikołaja Rudnickiego zamieszczamy ze względu na zawarte w nim wywody filologiczne. Redakcja stwierdza jednak, że posiada znaczne zastrzeżenia w stosunku do części historycznej artykułu. W szczególności Redakcja nie sądzi, aby można precyzować osoby dynastii Popielów (jeśli ta w ogóle istniała), ustalać datę ostatniego rzekomo przedstawiciela tej dynastii itd. Tę część wywodów zamieszczamy na wyłączną odpowiedzialność Autora.

Redakcja.

W polskich wyrazach: *plaksa*, *beksa* jeszcze dziś odczuwa się wyraźnie, że sufiks *-sa* ma tu znaczenie uintensywniające, wzmacniające, bo *plaksa*, *beksa* to 'człowiek, który szczególnie często płacze wzgl. beczy'. Wydaje się, że ta funkcja sufiksu jest prastara i prześwieca jeszcze w wyrazach, które można odnieść do epoki bałtosłowiańskiej i starszej, np. polsk. *bies* = stc. *běš* $\leq$ **bhoid-so-* : łac. *foedus* : lit. *baĩsas*, *baisũs*, tzn. o ile znaczenie łac. *foedus* jest pierwotniejsze, to formacja słowiańsko-litewska oznacza wzmocnienie, uintensywnienie 'szpetności fizycznej i moralnej' w postaci czarta. Podobnie w wyrazach:

rusz, rus. *rusyj* : *rysyj*, gdzie *rysyj* oznacza 'rötlich blond', w pols. *rudy*, *rdza*, ale w *rusy* występuje również omawiana funkcja.

Funkcja ta da się stwierdzić w tworach oczasownikowych np.

czas : *ča-sz* : *ča-jati* 'czekać'

głos : *glasz* $\leq$ **gol-so-* : *gla-gol-ati* $\leq$ **gol-gol-*

kłos : *klasz* $\leq$ **kol-so-* : *koljā* : *klati*

kęs : *kqsz* $\leq$ **kand-so-* : lit. *kandũ*, *kąsti*, *kąsnis* 'kąsek'.

Wzmocnienie przedstawia się tu jako kondensacja, jako zgęstnienie rzeczownikowe tej funkcji, na którą wskazuje czasownik. Wydaje się, że ten rys występuje także w nazwach rzecznych:

Nida l. d. górnej Wisły $\leq$ **Neid-ā*, por. sti. *nēdatē* 'płynię', rzeczka to bagnista i o małym spadku.

Nisa l. d. górnej Odry $\leq$ **Neid-sa*, rzeczka górską o dużym spadku, a szczególnie ten jej charakter występuje wybitnie w nazwie *Nisa* (Szarlona), l. d. Kaczawy.

Podobnie: *Wida*, *Widawa*, *Widawka* : *Wisa* $\leq$ **Veid-sā*.

Wiadomo, że sufiksy, zawierające *-s-*, zmieniły *s* na *ch* = χ w warunkach kombinatorycznych, tzn. w pozycjach po *i*, *u*, *r*, *k*, zatem do:

sluti powstał *slu-ch* = pols. *śluch*

ču-ti „ *ču-ch* = „ *czuch* 'woń zwierząt'

pols. *marcha* 'padlina' : *mrzeć* : **mř-*

Z tego wynika, że znaczeniowy zakres nowo rozwijających się sufiksów z *-ch-* był taki sam jak sufiksów z *-s-*, tzn. uintensywniający. Relacja tych sufiksów trwa po dziś dzień, por. *włos* : *włochaty*; *kapelusz* : *kapeluch* itp. Wymiana ta jednak straciła od dawna charakter, wynikający z kombinatorycznych warunków głosowych. Z chwilą jednak oderwania się od tych warunków język otrzymał nowy środek słowotwórczy w postaci sufiksów z *-ch-*, który jako nowy stał się wyrazistszy od sufiksów z *-s-* i mógł objąć te tereny znaczeniowe, które dotychczas nie były wyrażane, względnie te, które pojawiły się jako nowe.

Oderwanie się od warunków kombinatorycznych ujawniają takie twory, jak:

pols. (*roz*)*mach*, stpol. *mach*, serb. *māh* 'cios' : stc. *ma-nqti*, *ma-ja-ti*

stc. *spěch* 'dążenie', pols. *po-śpiech* : stc. *spěti*, *spějati* : lit. *spėju* 'mieć czas', łac. *sperare*

stc. *grěch*, pols. *grzech* : *grě-ti*, o ile ta etymologia jest trafna.

Chronologia tych zjawisk da się pokrótce nakreślić tak: po epoce bałtosłowiańskiej, która się kończy około r. 1500 (J. Rozwadowski) przed naszą erą, rozpoczął się proces przechodzenia *s* > χ (*ch*) po: *ĩ*, *ũ*, *r*, *k*. Proces ten, zważywszy jego przypuszczalne stadia *s* > *š* > *ch*, skończył się zapewne około początków naszej ery, bo i ustalenie się przejścia *s* > *š*, a tym bardziej *š* > *ch* wymagało po kilkaset lat czasu, jeśli się weźmie pod uwagę powolność zmian głosowych. W pierwszych wiekach naszej ery nastąpiło oderwanie się sufiksów z *-ch-* od warunków kombinatorycznych i użytkowanie ich samodzielne. Wtedy to powstały takie wyrazy, jak: *spě-ch*, *ma-ch*, *grě-ch* oraz pols. **Lęd-ch*, które może o tyle jest późniejsze, że jest tworem od rdzenia rzeczownikowego (*lęda*).

W uintensywnianiu tkwi jednak moment augmentatywności, bo to, co się wzmacnia, równocześnie staje się mocniejszym, częstszym, większym itp. Występuje to zwłaszcza jaskrawo w takich tworach, jak:

wić : *po-woj* : **voi-sā* > pols. *wiecha* 'specjalnie uwity pęczek słomy dla oznaczenia własności'.

Chodzi mianowicie o ten moment, że czasownik *wić* oznacza zazwyczaj czynności drobne, subtelne, np. *wić nitkę*, *sznurek*, itp., podczas gdy

wiecha przedstawia w porównaniu z delikatnym *powojem* już bardzo zdecydowane powiększenie. Podobnież:

stroić : *strój* (człowieka, konia itp.) : **stroĩ-sā* > pols. *strzecha* 'dach ze słomy', która w porównaniu z wystrojem człowieka, konia.. jako wystrojenie całego domu, obory, stajni itp., przedstawia się jako ogromne powiększenie wystroju. Toteż gdy od tych tworów powstają pochodne, mają one charakter deminutywów, np. *wiecheć* $\leq$ **věch-ŕtē*, jak *kłykieć*, *lokcieć* itp.

Jest rzeczą oczywistą, iż z augmentatywnością wiąże się ściśle zgrubiałość czy pejoratywność. Są to momenty ściśle uczuciowe, toteż występują one szczególnie w odniesieniu do osób, narodów, stanów itp. Wydaje się jednak, że języki słowiańskie rozchodzą się w tym rozwojowym punkcie. Mianowicie w ruskim występuje przede wszystkim augmentatywność o charakterze pejoratywnym, np. *valjacha* 'leniuch', *manicha* 'oszust', *spacha* : *spicha* 'śpioch'. W języku zaś polskim obok tej funkcji da się stwierdzić jeszcze inna, normalna:

por. *bielach* : *bielak* : *bielas*

junoch : *junak*

wiaduch

obartuch

w etnikach: *Poelôch* (Ramułt), *Puelôch* (Lorentz), i do tego odimienne czasowniki: *poelašec* (Ramułt), *puelašec* (F. Lorentz) 'mówić z polska'.

W czeskim *črnoch* 'Murzyn'; także starokaszubskie *Wqtoch* $\leq$ **võn-t-ochz*,

Znaczenie augmentatywne poczęło się uwydatniać szczególnie w zestawieniu z deminutywami, stając się skutkiem tego zgrubiałością:

por. *junz* : *jun-ochz* : *jun-ec6*.

Zgrubiałość jest tedy najpóźniejszym rozwojem, a ustalenie się jej w imionach należy odnieść do XII wieku, kiedy pojawiła się głoska *š*, przez co powstały oboczności typu:

Bolech : *Boleš*, *Zocha* : *Zosia*, *gospocha* : *gospoša* itp.

Zgrubiałości te występują zresztą tylko w wyrazach o silnym zabarwieniu uczuciowym, a zatem w bliskich stosunkach międzyludzkich, jak np. *brach* : *brat*, albo w określeniach stanowych: *ciarach* (ludowe w odniesieniu do warstw wyższych), w etnikach niesympatycznych brak takich wyrazów, jak **Frach* = *Francuz* albo **Hiszpach* = *Hiszpan* itd., por. natomiast *Niemra*, *Niemczura* itp. Należy tedy przyjąć, że niektóre zgrubiałe wyrazy powstały na skutek relacji fonetycznej *sk*, *s* : *ch*, *kapeluch*, *ka-*

pelusz, *włos* : *włochaty*, *wiochna* (Poznań) : *wiosna*, *miącho* : *mięso* (Sokołów Podlaski), *prosić* : *procha*; brak również takich postaci, jak **stoch*=*stół*, **głocha*=*głowa* itp., ale jest *kapucha* : *kapusta* ze względu na obecność s. Brak także **chlech*=*chleb*, ale jest *chlebuś*, bo ś stało się wyrazicielem pieszczotliwości, sympatii, co zrozumiałe w stosunku do chleba.

Z powyższego wynika dość oczywiście, iż brak podstawy uważać formację **Lęd-cḥ* > *Lęcḥ* za zgrubiałość : jest to formacja typu **ma-cḥ*, **spě-cḥ*, im współczesna, powstała zaraz po oderwaniu się sufiksu *-cḥ* spod warunków kombinatorycznych, a znacznie wcześniejsza od formacyj typu: *Poelôch*, *Wątôch* itp. Pochodzi też z czasów, gdy *r* uległo już wokalizacji, a stąd rozwinięte *r* było już uważane za spółgłoskę, równoznaczną z innymi spółgłoskami, zatem na wzór *marcha* ($\leq$ **ṃṛcha*), *wierzch* ($\leq$ **ṿṛcḥ*) itp. zrobiono **Lęd-cḥ*. Stąd wynika, że musiało to zajść po wyodrębnieniu się grupy czeskosłowackiej, tzn. w epoce lechickiej. Mogło to się stać w wieku II—V n. e.

Zachodzi pytanie, gdzie ten twór został dokonany. Na pytanie to należy bez wahania odpowiedzieć, że tylko i jedynie w północno-zachodniej Polsce, tj. na terenach Wielkopolski, Kujaw lub Pomorza Wschodniego. Wynika to z rozmieszczenia wyrazów: *lęda* i pochodnych od tego rdzenia. Mianowicie: Słownik Lindego nie notuje wcale wyrazu: *lęda*; także Słownik tzw. Warszawski, który jednak w tomie V, s. 530, notuje wyraz: *rędzina* 'łusty, ciężki grunt' z M. Reja i W. Potockiego. M. Rej może reprezentować dialekt małopolski na północ od Wisły, a W. Potocki — podgórskie okolice. Słownik gwar polskich J. Karłowicza także nie zna wyrazu *lęda*, ale notuje wyraz *rzędlica* 'miejsce w polu, znajdujące się na źródle, trzęsawica'. Wyraz ten zaczerpnięty jest z Siarkowskiego (Materiały z okolic Kielc, Zbiór wiadomości do antropologii krajowej II. 252). Wydaje się stąd wynikać, że w Małopolsce rdzeń *lęda* występuje z początkowym *r*-; oboczność tę należy zestawić z takimi, jak: *krzyk* : *Za-klika* itp. Natomiast cały północny zachód obszaru lechickiego ma wyrazy powyższe z początkowym *l*-. I tak dialekt borowiacki ma wyrazy: 1) *lądko* $\leq$ **lęd-ko*, które oznacza wysepki na wysychającym bagnie, trwalsze niż bagno, ale zapadające się w razie większego nacisku (L. Zabrocki). Na tych wysychających bagnach wypasają bydło tzw. *lądkarze* albo *lądkowiany*, (tenże), co jest zawodem, wymagającym wprawy nie tylko u lądkarzy, wzgl. lądkowian, ale i u bydła, które musi być oswojone z tego rodzaju trzęsawiskami, 2) *lądy*; są to łąki, zalewane w czasach powodzi przez rzeki i strumienie, tzw. z niemiecka *ryzlunki* $\leq$ *Rieselwiesen* (L. Zabrocki).

Na dalszym zachodzie lechickim należy zanotować: kasz. *Lędziechowo* (pow. Lębork), słowińskie *līžānā* 'Stoppelfeld' *Lēžānā* 'łaka' (F. Lorentz Słowin. Wb. I. 1497). połabs. *lādū* 'ład', wieleckie *Landin* (Barnim, Brandenburgia), no i pols. *ląd*, który nie jest pożyczką niemiecką, ale znaczeniowo wiąże się najbliżej z borowiackim *lady* 'łaki zalewowe'. (Ale o tym gdzie indziej).

Jest ciekawe, że słowiń. *līžānā* z rus. *ljadina* wykazuje związek znaczeniowy, bo słowiń. 'Stoppelfeld' a ruskie „Unkraut, Gestrüp”, zaś borowiackie *lady* 'łaki zalewowe' z rus. *ljadina*, *ljadā* 'niedriger, nasser u. schlechter Boden'. W nazwach miejscowych rdzeń *lęd-* występuje obficie w północno-zachodniej Polsce: *Lenda* : *Landa*, dzisiaj *Ląd* nad Wartą, pow. Słupca, na zachód od Konina, gm. Ciążen, zapisywana od r. 1136; *Lendyk*, pow. Złotów (r. 1744) = niemcz. *Landeck*; *Lędowo*, pow. Gdańsk = niemcz. *Lendau*; *Lędy* = niemcz. *Landi*, pow. Chojnice nad małym jeziorkiem; *Lady*, dok. *Lande* (r. 1357) jez., przynależne do wsi Coddanki, pow. Chojnice; *Linda* lub *Lenda* (Chełmno, XVI w.); *Lędzin* = niemcz. *Landzien*, w r. 1295 pisane *Ledzinice*, pow. Opole; *Lędziny*, *Lędzyn*, niemcz. *Lendzin*, pow. Pszczyna; *Ląd* os. pow. Sochaczew, gm. Rybno; *Lendo* (pow. Garwolin, XVI w.) gm. Ułaz; pow. Łuków, gm. Łysobyki; *Lendocha*, pow. Maków (Mazowiecki), *Pałędzie* = **Pa-lęd-ęje* 1) pow. Mogilno (Kruszwica); 2) pow. Poznań; 3) *Pałędzkie Budy*, *Pałędzka Huta*; *Pałędzie* jezioro, znane od r. 1385; *Olędy*, pow. Siedlce, nazwisko *Olędzki*; wreszcie nazwiska takie, jak *Lędzian*, *Lędzin* itp., występujące w Płocku, na Warmii itd. Co ważniejsze, formacja **Lęch* jest wprost poświadczona nad Gopłem, mianowicie w nazwie miejscowej *Lachmirowice*, które nazywały się w r. 1271 *Lanchomirze* (por. *Lanchomirus* et Dobrosława de *Lanchomirze*, Kozierowski, Gniezno 139). Imię brzmiało **Lęchomir*, przy czym ciekawe, że *ę* już notowano jako *an=q* (*a* nosowe) albo już bardzo szerokie *ā* (por. J. Rozwadowski. Fonet. hist. jęz. polskiego. Gram. jęz. pols. PAU. 1923) s. 132. § 46); *Lanchomirze* = **Lęcho-miręje*. Miejscowość ta zapisana została w r. 1508 jako *Lankomirowicze* = **Lęcho-mirowice*, dziś *Lachmirowice*. Tzn. w okresie od 1271—1508 nastąpiła zmiana formacji przynależnościowej na patronimiczną, a w epoce późniejszej zanik nosowości przed szczelinową -*ch-* i skrócenie sześć-zgłoskowej postaci na pięcio-zgłoskową. Formacja jednak *Lęchomir* jest sformowana już na wzór takich, jak: *Sławomir*, *Jaromir* itd. tzn., że właściwe etniczne znaczenie części *Lęcho-* już zbladło, a pozostało tylko ogólne wrażenie, że **Lęcho-* jest czymś, co wprowadzić do imienia należało, jako oznaczające coś pożądanego.

Materiały dialektyczne z tzw. Kujaw Borowych, zebrane przez W. Prackiego z okolicy Ślesina (Lud XIV. 90.), dowodzą, że gwary te posługują się sufiksami z *-ch-* nader często, tzn. sufiksem *-ch-* i jego pochodnymi, i to bez specjalnych celów słowotwórczych. Przykłady: *pach* (*poch*) = pas; *krucha* = grusza; *plechy* = plecy; *spách* = plewy; puste kłosa; *kłych* = pień po odłamanym wierzchole, derywacja do *kieł*, por. wlkopols. *Kiełczew*. W zdrobnieniach: *chojaszek*: **chojach*; *ołocha*, *ołoszka* = suknia z samodziału; *śmiałoszek*: **śmiałoch*; *dłotuszko*, *drzewuszek*, *flaszuszek*, *poduszuszek*, *wiateruszek*, *jajuchno*, *modrucha*, por. wlkp. *pstrucha*, *młotyszek*, *paltyszek*, *rowyszek*, *zwonyszek*, *stotyszek*, *rzemyszek*, *skowronyszek*, *stónyszek*. Por. wlkp. *chłopyszek* (Poznań). Na specjalną uwagę zasługuje wyraz *rzęch*: *rzench*=łach, strzęp, który zapewne reprezentuje starą formację do *rzęd*: *rząd*, por. zwrot: *konia z rzędem*, tzn. powstał z uprzedniego **ręd-chę*, tzn. jest bliźniaczą formacją do **Lęd-chę* i oznacza 'coś co pozostało z *rzędu* (tj. ze stroju) końskiego', względnie 'to co się kładzie na konia' (derka, płótno nieużyteczne, które się kładzie na konia jako 'rzęd'. Nie są też bez znaczenia w danym związku materiały, zebrane przez Z. Sobierajskiego (Gwary kujawskie. Poznań 1952. Pozn. Tow. Przyj. Nauk). Z. Sobierajski notuje podobne formacje, jak W. Pracki: *dūniŕa*, *pšyniŕa*, *kociŕa*, *bičyŕo*, *graniŕa*=donica, pszenica, kotka, biczysko, krowa łaciata.

W przeciwieństwie do północno zachodniego obszaru Polski, dorzecze g. Wisły nie zna wyrazu *łęda* z początkowym *l-*, ale z początkowym *r-*. Mianowicie: obok wyrazów *ředzina*: *ředlica*, wymienionych wyżej, występują w dorzeczu g. Wisły następujące nazwy miejscowe z odnośnego rdzenia: *Ředzin*, pow. Włoszczowa; *Ředzina*, pow. Żywiec; *Ředzińskie*, dziś *Radzińskie*, pow. Mińsk Maz.; *Ředziny*, pow. Wieluń; 2. pow. Radomsko, 3. pow. Częstochowa: a) Górne; b) Dolne; c) *Ředziny*-Kończywie; 4. *Ředziny*, *Randzyny* (XVI w., zapis), pow. Włoszczowa, gm. Moskarzów; 5. *Ředziny*, pow. Miechów, gm. Raclawice; 6. *Ředziny*, pow. Miechów, gm. Niedźwiedź; 7. *Ředziny*, pow. Mielec; 8. *Ředziny*, pow. Lubliniec; 9. *Ředzianowice*=*Lędzianowice* (?), pow. Mielec; 10. *Ředzin* (*Zandzyn*, zapis z r. 1362, także pisane *Zschadzin*), pow. Tarnów; 11. *Ředziny*, pow. Miechów; 12. *Ředziny*, pow. Pilzno; 13. *Ředzów*, pow. Opole. Z informacji, zawartych w SiG. IX oraz X, można się jeszcze dowiedzieć, że np. nr 10 ma 'glebę *ředzinną*', a nr 13 pokłady torfu, co jest równoznaczne. Do tych można by dodać jeszcze nazwę wsi, której postać nie da się bliżej zanalizować, ale która może wchodzić do powyższej grupy nazw, mianowicie *Bizerenda* (*Bis-Orenda*), wś. nad Nidą. l. d. g.

Wisły. pow. Jędrzejów, gm. Brzegi, znana już od XII w., jak informuje SIG. I. 241. Atoli tenże SIG. VII. 35. b. sv. Nida pisze tę nazwę *Bizo-renda* na prawym brzegu Nidy. Obie nazwy odnoszą się do tej samej wsi. O ile by tę nazwę zaliczyć do omawianej grupy, to zapewne pierwotną nazwę należałoby odtworzyć w postaci **Blizo-ręda*.

Z zestawienia nazw z rdzeniem **lęd-*, wzgl. z rdzeniem **ręd-* wynikać się zdaje jasno, że grupa pierwsza zdomowiona jest w dorzeczu Odry, grupa zaś druga w dorzeczu g. Wisły. Nazwy, spotykane poza tymi terenami a zawierające *l-* (w dorzeczu Wisły) a *r-* w dorzeczu Odry, są zapewne wynikiem późniejszych kolonizacji lub przesiedleń, co dziwne nie jest, zważywszy późniejsze ruchy ludnościowe. Wynikać się zdaje równocześnie z tego zestawienia, że ta różnica jest prastara, skutkiem czego należy uważać postać **Lęd-chō* za północno-zachodniopolską, specjalnie zlokalizowaną na tzw. Kujawach Borowych, których obszar upatrywać należy w okolicach jezior: Gopła, Ślesińskiego, Pątnowskiego, Gosławskiego, Goplenicy, Warty, zapewne aż po ujście Powidznicy lub Wrześnicy do Warty. Rzeczka pierwsza przepływa szereg jezior i tworzy zapaść wyraźną, a od ostatniego jeziora, przez które płynie, od jeziora *Powidz* (1243, 1364) nosi nazwę *Powidznica*. Ona zapewne tworzyła granicę plemienną pomiędzy Polanami a Lęchami. Nazywa się też: *Meszną: mech*, *Studzieńcem* lub strugą *Młodojewską*.

Ale, jak wiadomo, postać **Lęchō* nie jest jedyną nazwą plemienną, utworzoną od rdzenia **lęd-*, poświadczonego w ruskim *ljacki* $\leq$ **lęd-ěskō*, który to przymiotnik należy do **Lęchō* $>$ rus. *Ljach* i posiada tę samą treść etniczną, co **Lęchō*. Najdawniejszym zapisem nazwy plemiennej, którą do tego rdzenia należy odnieść, jest nazwa zapisana przez Ptolemeusza (± 170) na jego mapie jako Γαλίνδαι. Jak wiadomo, nazwę tę stale dotąd uważano za nazwę bałtyjską, tzn. litewską lub staropruską, albo jadrzyńską i zestawiano z lit. *galiū*, *galėti*. Dopiero J. Otrębski (Słowianie. Poznań 1946, s. 134—7) podniósł zarzuty co do formacji tego etnikonu z punktu widzenia jj. bałtyjskich (sufiks *-indai*), uznając tę nazwę za słowiańską, specjalnie polską, i uważając to plemię za część Wiatyczów, pochodzących według kroniki Powieści wriemiennych let *otō Ljachovō*, gdyż *Goljad* nad Porotwą sąsiadowała bezpośrednio z Wiatyczami. Zważywszy, że w j. polskim istniał wyraz **Lęd-inō*, poświadczony przez nazwisko wybitnego działacza na Śląsku Cieszyńskim przed r. 1918, który się pisał *Londzin* $=$ **Lqdzin* $\leq$ **Lęd-inō* oraz że pod Warszawą istnieje miejscowość *Goleździnów*, którą należy wywieść od nazwiska **Go-lędzin* $\leq$ **Go-lęd-inō*, należy etnikon *Goljad* (bo etymologia J. Otrębs-

skiego l. c. utrzymać się nie da) wyprowadzić z lechickiego **Go-lęd*₆, gdzie wszystkie składniki wyrazu są zupełnie jasne, bo: 1. *Go-* jest przedrostkiem augmentatywnym, wzgl. oddalającym od pierwotnego rdzenia, por. nazwy *Go-lubie* : *Lubie*, *Go-ślub* : *ślub*, *Go-pło* : *pło*, *Go-dziemba* : *Dzięb-owski* itd. (M. Rudnicki SO. III/IV. 282 in. oraz SO. VII 505); 2. *lęd-* jest tym samym rdzeniem, który występuje w wyrazach; *lęda* i pochodnych, przede wszystkim w nazwie plemiennej **Lęd-ch*₆ i w przymiotniku **lęd-ęsk*₆; 3. *-6* jest końcówką zbiorowych, takich, jak *Ruś*, *Saś* itp. $\leq$ **Rus*₆, **Sas*₆ itd.

Z formacji **Go-lęd*₆ wynika równocześnie istnienie niezłożonego **Lęd*₆, od którego sformowano **Lęd-in*₆. Postacie te wynikają także z proporcji *Sasin* : *Saś* = *Rusin* : *Ruś* = *Lądzin* (*Londzin*) : **Lęd*₆, która reprezentuje starszą **Sas-in*₆ : **Sas*₆ = **Rus-in*₆ : **Rus*₆ = **Lęd-in*₆ : **Lęd*₆.

Drugą formację od rdzenia *lęd-* reprezentuje zanotowana w IX wieku przez Geogr. baw. postać *Lendizi* (*civitates* 98). Postać tę można odnieść wprost do nazwy miejscowej *Lenda* : *Landa* (r. 1136. 1145), dziś *Ląd* n. Wartą, albo też do zbiorowego **Lęd*₆, ale raczej do nazwy miejscowej, ponieważ, jak się zdaje, formacji odplemiennych braknie na *-itjo-* w rodzaju np. **Rusice*, **Mazurzyce* itp., a typ *Węgrzce* przedstawia *deminutivum* **Ogr-ęci*, zatem można by się spodziewać **Lęd-ęci*, nowopols. **Lędźce* (**Lęjce* lub podobnie). Natomiast odmiejscowe twory na *-itjo-* dadzą się niewątpliwie stwierdzić: stpols. *mieścić* (Rozmyślanie Przemyśkie): *miasto*, *Międzygorzyce*: miejscowość, położona między górami itd. Należy zatem ustalić relację *Lenda* (= **Lęda*) : **Lęd-itjo-* > *Lendizi* (Geogr. baw.) = **Lędici* (w prapolskim). Było to zatem plemię polskie, którego ośrodkiem był gród *Lenda* : *Landa*, mające w swoim władaniu 98 grodów, co reprezentowało dość znaczną potęgę na owe czasy, jeśli zważymy, iż były plemiona, mające 4, 5, 10 grodów. Gdybyśmy chcieli określić bliżej terytorialne zasięgi tego plemienia, to najlepiej związać je z drogą 'bursztynową' = glazową, którą kupcy ilirscy, rzymscy i inni udawali się nad Bałtyk, zwłaszcza w okresie tzw. rzymskim od 1—400 naszej ery. Można powiedzieć, że właśnie ta droga stała się ośrodkiem, wytwarzającym plemię *Lęchów*; wiadomo bowiem, że związki handlowe odgrywają wielką rolę w wytwarzaniu się nawet państw. W okresie rzymskim dialektyczne różnice wśród plemion słowiańskich dorzecza Odry i Wisły nie były tak znaczne, aby one się mogły stać podstawą zróżnicowań etniczno-językowych, natomiast wytworzenie się różnic lokalnych na zasadzie związków handlowych powodujących przemiany społeczne da się doskonale pomyśleć, por. *Hanzę*, *Gdańsk*, *rzeczpo-*

spolitą pskowską itd. Zasięg terytorialny tego plemienia dalby się ująć na zasadzie znalezisk archeologicznych, najbogatszych w Polsce z okresu rzymskiego, tzn. obejmowałyby ono powiaty: kaliski, turecki, kolski, koniński, słupecki, aż po Kruszwicę na zachodnim brzegu Gopła. Zważywszy ogromne rozlewiska wodne Prosny, Warty, Goplenicy, jezior, wymienionych wyżej oraz Noteci, cała ta kraina mogłaby być nazwaną 'wielką' lędą, co się właśnie ześrodkowało w nazwie miejscowej starej *Lenda: Landa*. Podobnie jak nazwa Polanie nie miała pierwotnie treści etnicznej i oznaczała tyle, co 'ludzie na polach (równinach)', a *polski* tyle, co 'polny' a dopiero później nabrały treści etnicznej, tak wyrazy **Lęchъ: *lędęskъ* zawierały pierwotnie tylko i jedynie treść krajobrazową, która nabrała treści etnicznej dopiero później. Z tego równocześnie wynika, że Lęchowie dłuższy czas musieli się narzucać świadomości otaczających plemion i ludów. Najciekawszym jednak faktem jest czeskie *Moravské Lašsko*, które mówi dialektami polskimi, w dobie obecnej szczechizowanymi zupełnie, ale przechowuje w swoim języku stare resztki polskie, jako to: nosówki, akcenty, *ł*.

Oczywiście *Lašsko* $\leq$ **Lęch-ęsko (pole)*. Zważywszy te dwa fakty, tzn. 1. pochodzenie nazwy *Lašsko*, która dowodnie wywodzi się z poprzedniego *Lęch-ęsko*; 2. fakt, że są to dialekty polskie pierwotnie; 3. wreszcie fakt trzeci, że obok *Lašska* wymienia już Geogr. baw. (IX w.) drobne plemię *Golensizi* $\leq$ **Go-lęch-itjo- (civitates quinque)*, czesk. *Holašici*, musimy przyznać, że w tej górskiej okolicy nie powstała niezależnie formacja **Lęchъ* $\leq$ **Lęd- chъ: lęda*, ale jest to jakiś odprysk Lęchów Kujawskich. Na to zdaje się także wskazywać okoliczność, że Mieszko I i Bolesław Chrobry starają się opanować Morawy, tak jak gdyby jakaś stara tradycja przynależności tej okolicy skłaniała ich do tego. Z punktu widzenia geograficznego należy podkreślić, że Morawskie *Lašsko* leży w tzw. Bramie Morawskiej, która jest tylko dalszym ciągiem drogi „glazowej = bursztynowej”, wiodącej od Bałtyku poprzez ziemie plemienia Lęchów do Panonii, Ilirii i Rzymu. Można zatem przypuścić, że Lęchowie wcześniej obsadzili tzw. Bramę Morawską, aby sobie zapewnić związki handlowe z dalszym południem. Dzisiejsza ludność *Moravského Lašska* może być tylko rozrodzoną załogą plemienia „lęskiego”. Niezwykły ten wniosek i na pierwszy rzut oka mocno nieprawdopodobny nie budzi jednak zastrzeżeń w ramach czasów wczesnohistorycznych, bo przecież chodzi tu o arterię wodną Odry i jej dopływów. Skoro tedy, jak wiemy, Skandynawowie osadzali swoje garnizony wzdłuż rzek i na przejściach (przewłokach) od jednej rzeki do

drugiej; skoro znamy wędrówki Celtów; skoro wiemy, że Hellenowie może w wyprawie po złote runo do Kolchidy rzekami dostawali się nad Adriatyk, to nie jest zbyt śmiałym przypuszczeniem, iż Łęchowcie, siedzący w dorzeczu Odry, docierali do jej źródeł, boć rzeki — zwłaszcza w przeszłości — łączą, a nie dzielą. Ale to by oznaczało, że i Śląsk był wciągnięty w orbitę ich wpływów i może nie bez racji pojawia się na Śląsku szereg nazw, stojących w związku z północno-zachodnio-polskim *łęda*, boć i Śląsk leży w dorzeczu Odry. Dopiero później Śląsk się związał silniej z południem Polski.

Czwartą formacją plemienną od *Lenda*: *Landa* jest Λενζανῖνοι Porfirogenety (X w.) = **Lędzanin* ≤ **Lęd- jan- in*. Zapis Porfirogenety wciągnął sufiks liczby pojedynczej *-in* do mnogiej, co dziwić nie może. Formacja **Lęd- jan- in* jest taką samą, jak **Pol- jan- in*, **Waršev- jan- in*, **Poznan- jan- in* itd., i nie przedstawia żadnej zagadki, bo sufiks *-jan* jest w postaciach odmiejscowych zupełnie zrozumiały.

Trudniej przedstawia się formacja piąta, poświadczona także przez Porfirogenetę (X w.) Λενζενῖνοι = **Lendženin*-, bo należy ją odtworzyć jako prapolskie **Lęd- ěn- in*. Otóż w X wieku przejścia grupy *-dě-* w *-dže-* jeszcze na pewno nie było, zaszło to dopiero w XII wieku. Skutkiem tego należy przypuścić, że Porfirogeneta (względnie jego informatorzy) wymowę **Lędženin* pomieszał z powodu bliskości i znaczeniowej i formalnej z formacją **Lędzanin*. Zastanawia okoliczność, że formacja **Lęd- ěn- in* > pols. *Łędzian*, *Łędzion* itp. często występuje w nazwiskach północno-zachodniej Polski, natomiast formacji **Lędzan* nie znalazłem nigdzie. Być może tedy, że formacja **Lędžen* nie miała tak wyłącznie etnicznego znaczenia, jak **Łęch*, **Lęd-in*, *Łędic*, **Lęd- jan-in*, **Go-łędin*, ale pospolite znaczenie 'człowiek żyjący, uprawiający łądy' — może takie, jak borowiackie *łądkowian*, bo to przemysł prastary, a obok tego i znaczenie etniczne. Byłoby to zgodne z rolą sufiksu *-ěn-*, bo *szklany*, *drzewiany* ≤ **stekl- ěn*, **dero- ěn*, por. *szklanka*: *szklenica* = **stekl- ěn- ũka* **stekl- ěn- ica* mają znaczenie materiałowe, do którego dołącza się znaczenie pochodzeniowe, mianowicie 'ze szkła', 'z drzewa'. To znaczenie występuje w nazwie rzecznej *Goplenica*, p. d. Warty, idący z Jeziora Patnowskiego, tj. z *gopła* (= jeziora), które stało się nazwą własną dla największego jeziora tych okolic, tj. dla *Gopła*. Otóż *Goplenica* suponuje poprzednie **Gopl- ěn- a*, dla którego jest derywatem takim, jak *Izb- ica*: *izba*, *Ławica*: *ława* itd., podobnie **Gopl- ěna*: *Gopl- ěn- ica*. W tym derywacie zaznacza się pochodzenie „z czego”, ale także zawiera się i związek terenowy. Zatem **Lęd- ěn* może ozna-

zczać pochodzenie 'z **Lędi*', ale także może zawierać określenie związku terenowego z *lędami*. To nasuwa myśl, że może samo plemię zwało się **Lędō*, jego dalszy odprysk **Go-lędō*, natomiast **Lęchō* ≤ **Lęd-chō* może oznaczało tylko pewną warstwę, np. wielmożów, na co dość jasno wskazywałoby czeskie *lech* = wielmoża (u Dalimila) Por. także formację odmiejscową, ale plemienną *Glopeani* (Geogr. baw. IX w.), o ile ten zapis można i należy zrównać z **Go-pl-ěne* 'plemię, mieszkające na północny wschód od Gopła'. Również współczesne *mieszczanin* ≤ **měst-jan-inō* obok (*Siedmio-*) *grodzianie* ≤ **gord-ěn-inō*.

Zachodzi pytanie, co świat, tzn. ludy okoliczne wiedziały o *Lęchach*, *Lędzicach*, *Lędzanach*, *Lędżenach*, *Lędzinach*; co świat wiedział o *Lędzi* i *Gołędzi*? Naprzód należy wyeliminować z tego pytania *Lędź* i *Lędzinów*, bo o nich nic a nic nie wiadomo, chociaż z punktu widzenia językowego istnienie tych wyrazów nie podlega żadnej wątpliwości. Z tego stanu rzeczy zdaje się wynikać, że określenia *Lędź* i *Lędzin* istniały, ale rychło ustąpiły innym wyrazom, a tylko przymiotnik **lęd-ěskō* ≅ rus. *ljacki*, związał się z określeniem **Lęchō* > rus. *Ljach* na stałe, tzn., że **Lęd-inō* zostało zastąpione przez **Lęchō* ≤ **Lęd-chō*, ale przymiotnik **lęd-ěskō* był tak zakorzeniony w swoim znaczeniu etnicznym, iż zbędnym było tworzyć przymiotnik nowy **lęch-ěskō* > **lęski*, rus. **ljaski* na oznaczenie przynależności do *Lęchów*. Z tego równocześnie wynika jasno, że *Lęchów* utożsamiano bez żadnej wątpliwości z **Lędzią*, skoro przymiotnik utworzony od **Lędō* związano z **Lęchō*.

Jest rzeczą też oczywistą, że jeśli Ptolemeusz w II wieku zapisał Γαλινδα i tę nazwę identyfikujemy z pols. **Go-lędź*, rus. *Goljad*, to określenia **Lędō* i **lęděskō* są dawniejsze jeszcze od zapisu Ptolemeusza, tzn. mogą sięgać np. I wieku. Z tego równocześnie wynika, że określenie **Lęd-inō* jest współczesne z **Lędō*, ale dawniejsze od **Go-lęd-inō*, natomiast formacja **Lęchō* ≤ **Lęd-chō* jest późniejsza i ona zastąpiła **Lęd-inō*, bo ich znaczenie jest takie samo, różne są tylko formacje **Lęchō* ≤ **Lęd-chō*. Zważywszy jednak, że na powstanie i zadomowienie się jakiegoś wyrazu potrzeba zawsze pewnego czasu, dobę powstania wyrazu **Lęchō* przesunąć należy na czas od w. III—VIII. Datowanie to wynika z zapisu Geogr. baw. (IX w.) *Golenzisi* (*civitates* V), którą to nazwę należy odtworzyć w postaci **Go-lęch-itjo-i* > **Go-lęš-ici*. Jest to utwór, zawierający: 1. prefiks *Go-*; 2. rdzeń *-lęch-*, wyabstrahowany już z zadomowionej nazwy **Lęchō*; 3. sufiks patronimiczny lub deminutywny *-itjo-*. W danym razie funkcja odmiejscowa tego sufiksu nie wchodzi w rachubę. Ze stosunku **Lęchō* : **Go-lęš-ici* można by wnosić, że *Gołęszyce* są

odpryskiem Lęchów, zapewne morawskich, bo w ich pobliżu byli zadomowieni.

Czas usadowienia się Lęchów w Morawskim Laßku przypada na czasy po Ptolemeuszu, który na zachód od źródeł Wisły umieszcza szczepy Burów, Dunów i Korkontów. Być może, iż fakt ten stoi w związku z wyparciem Burów za Karpaty przez najście z północy, czego może dokonali właśnie Lęchowic, por. niżej.

II

Najbardziej rozpowszechnioną i znaną nazwą jest właśnie **Lęchz*. Mianowicie na północnym wschodzie jest on znany u Litwinów, możliwe, że był znany u Prusów oraz u Jadźwingów i że za pośrednictwem tychże dostał się na Litwę. Jak wiadomo, lit. *Lėnkas* 'Polak' oraz derywat *Lėnkija* 'Polska' uważa się dotąd za pożyczkę z praruskiego **Lęchz*, na tej zapewne zasadzie, że Litwa w okresie powstania i używania tego określenia nie graniczyła bezpośrednio z Polską, natomiast z sytuacji na wschodniej granicy Litwy bezpośrednie sąsiedztwo z plemionami ruskimi jest samo przez się zrozumiałe. Ale argument ten nie wystarcza, ponieważ należałoby przyjąć, iż pożyczka ta nastąpiła w okresie praruskim, tj. gdy jeszcze wymawiano na Rusi czyste **Lęchz*, co by należało odnieść do wieku VIII lub VII nawet, podczas gdy pierwsza wzmianka o Litwie w kronice ruskiej dotyczy r. 1040. Wprawdzie wcześniejsze stosunki Litwy z Rusią są poświadczone przez lit. *valdimieras* < rus. *Wolodiměr* (980—1015) 'panujący' (por. M. Rudnicki SO. XIII 211 oraz J. Rozwadowski RS V 21), ale i ten fakt zbyt jest późny w stosunku do praruskiego **Lęchz*. Łotysze mają swoją nazwę Polaka od Litwinów, stanowią zatem dalsze zaplecze. Co się zaś tyczy bezpośredniego związku z Polską w czasach przedhistorycznych, to należy wskazać na napady łupieżcze Litwy na Polskę w czasach historycznych, które mogą suponować, iż mają one charakter tradycyjny, tzn. korzeniami tkwiący w czasach przedhistorycznych. O ile by tak było, to pożyczka wyrazu **Lęchz* > *Lėnkas* byłaby jasna.

Z powyższego rozpatrzenia zdaje się wynikać, iż lit. *Lėnkas* 'Polak' wywieść należy z polskiego **Lęchz*, może za pośrednictwem Jadźwingów albo wprost, jeśli się zwłaszcza zważy, że Ptolemeuszowi *Γαλινδαί* to lechicka **Gołędz*, daleko wysunięta na północny wschód, która niewątpliwie знаła nazwę **Lęchz*, bo przecież z tą nazwą, tj. z rdzeniem tej nazwy sama była związana jako dalszy odprysk Lęchów, względnie **Lędi*=*Lędzi*, zaś lit. *Lėnkas* znane jest również dobrze na zachodzie

obszaru językowego litewskiego, jak na wschodzie, a j. litewski jest raczej związany z zachodnim obszarem Litwy.

Na wschodzie, a przede wszystkim na południowym wschodzie określenie **Lędę*, **Lęd-inъ* musiało być znane od bardzo dawna. Dowodzi tego z całą pewnością mańruski (ukraiński) czasownik *l'aduvaty* 'polnisch gesinnt sein' z uprzedniego **Lęd-ov-ati* : **Lędę*, **Lęd-inъ* albo do **Lęd-ěnz-*, o ile sufixs -*ěnz-* był w czasie powstawania tego odmiennego czasownika dość łatwo odczuwany jako doczepiony do rdzenia **lęd-*. Za ostatnią możliwością przemawia fakt, że madiarskie *Lengyel* $\leq$ **Lęd-ěnz* 'Polak' mogło być pożyczone od szczepów ruskich, tj. południowo-ruskich (ukraińskich) przed IX wiekiem, zatem poświadczałoby istnienie ruskiego **Lęd-ěnz*. Ale ta możliwość nie jest konieczna, por. niżej.

Nazwy, zawierające wyraźne -*d* w rdzeniu, zostały na Rusi wyparte przez nową formację **Lęchъ*, której powstanie należy datować na III—VIII wiek, tj. ich powstanie, zadowolenie i rozprzestrzenienie się na wszystkie strony. Najwidoczniej formacja *Lęchów* była dość potężna, skoro się narzuciła i zatarła poprzednie nazwy. Praruskie **Lęchъ* dało późniejsze **Ljachъ* w końcu IX wieku, tj. razem z pożyczkami starszwedzkimi: *varingr*, *kylfingr*, *Sund*, *āmbiti*, które występują w jj. ruskich jako *varjagъ*, *kъlbjagъ*, *Sudъ*, *jabetnikъ*. Ale koniec IX wieku to data najpóźniejsza, bo właśnie w tym czasie przejście *ę > ja* jest ukończone. Jednakże każdy proces głosowy wymaga czasu na swoje powolne przemiany i upowszechnienie, zatem i w tym razie należy się liczyć, iż pożyczki wymienione musiały nastąpić o 2 do 3 wieków wcześniej, tj. w VI lub VII, zapoznanie się bowiem szczepów ruskich z Warzęgami przesunąć należy na czasy zetknięcia plemion ruskich z przybaltyckimi Finami, co się zwykle datuje na około 600 lat naszej ery. Byłoby to zupełnie zgodne z datowaniem powstania i upowszechnienia nazwy **Lęchъ* na gruncie polsko-lechickim.

Należy podkreślić jak najdobitniej fakt, że tak litewski *Lėnkas*, jak i rus. *Ljach* posiadają treść tylko i jedynie polityczno-etniczną; wszelka treść krajobrazowa z nich się kompletnie ulotniła, co więcej, nawet w mańrus. (ukraińskim) **lędovati > l'jaduvaty* już treści krajobrazowej zupełnie nie ma, podobnie jak i w przymiotniku **lędęskъ > ljacki*. Jest to dość naturalne z tego względu, że przecież ani Litwa, ani Ruś nie znała krajobrazu, który doprowadził do tych nazw etnicznych; natomiast oba narody poznawały tylko polityczno-społeczną i etniczną stronę *Lęchów*, z którymi w jakichś okolicznościach miały do czynienia.

W j. rumuńskim również istnieje wyraz *Leh* w znaczeniu 'Polak'. Co do jego pochodzenia sprawa przedstawia się dość trudno, zachodzą bo-

wiem dwie możliwości: wyraz rumuński, zawierający -e- utracił nosowość w każdym razie; fakt ten jest zapewne zjawiskiem rumuńskim, ale źródło wyrazu jest niepewne, bo albo jest to pożyczka z praruskiego **Lęchъ*, za czym przemawia bliskie sąsiedztwo Rumunów z Ukraińcami, albo też jest to pożyczka 'łęska', tj. polska, dokonana przez karpaccich kolonistów wołoskich w czasach bardzo dawnych. Rzecz domaga się szczegółowych badań. Może to być także zapożyczenie jugosłowiańskie, za czym przemawia wygląd wyrazu rumuńskiego, ale historyczne warunki zdają się temu przeczyć.

Na południu, u Górali oraz na Słowaczyźnie występuje wyraz *Lach*. Górale używają tego określenia w stosunku do mieszkańców niższych okolic, rozciągających się na północ od grzbietu karpacko-tatrzańskiego. Znaczenie dialektyczne tego wyrazu określają jako 'dólski', tj. mieszkający w dole w stosunku do wzniesień górskich: *Lachy* albo 'dólszy'. Wyraz w tym kształcie głosowym jest pożyczką słowacką albo ruską, najprawdopodobniej słowacką. Treść krajobrazowa tego wyrazu jest oczywiście wtórna, tzn. pierwotne znaczenie krajobrazowe wyrazu **Lęchъ* jest 'człowiek, żyjący na łądach, wypasający bydło na pobagiennych nieużytkach', 'łaskarz', 'łaskowianin' po borowiacku. Ale to znaczenie lepiej przypisać pierwotniejszemu **Lęd-inъ* lub **Lęd-ěnъ*, bo **Lęchъ* jest już utworem wtórnym i zapewne zawierał już: 1. treść ściśle polityczną, tj. 'człowiek przynależny do plemienia Łęchów'; 2. albo 'mieszkaniec grodu *Lenda* : *Landa*', albo 'podległy grodowi *Lenda* : *Landa*'; 3. albo też było to określenie stanowe 'wielmoża, albo żołnierz grodu *Lenda* : *Landa*'. Co się zaś dotyczy terenów odleglejszych, gdzie nie znano stosunków panujących wśród plemienia Łęchów, znaczenie wyrazu **Lęchъ* oscyloowało w obrębie przynależności polityczno-etnicznej do plemienia Łęchów. I to znaczenie było pierwotnie właściwe wyrazowi *Lach* tak w ruskim, jak i słowackim. Zmiana znaczenia w dialekcie góralskim odbyła się zupełnie naturalnie: określenie *Lach* w j. słowackim znaczyło tyle, co **Lęchъ*, znajdujący się na północy w stosunku do Słowaków: gdy zaś Góral polski ten wyraz słyszał, a nie odczuwał różnicy plemienną między sobą a swymi współbraćmi polskimi na północy, związał z tym wyrazem różnicę, oczywiście dla niego, mianowicie tę, że on mieszkał w górach na wzniesieniach, a *Lachy* na dole, na nizinie g. Wisły.

Zachodzi jednak pytanie trudniejsze: skąd Słowacy posiadają wyraz *Lach*? Niewątpliwie zapożyczyli go od Łęchów w epoce, kiedy jeszcze w j. słowackim występowała głoska -ę-, tj. najpóźniej w wieku IX. Ze względu jednak na to, że w w. IX w dorzeczu g. Wisły Geogr. baw.

notuje *Vuislane* = *Wiślanie*, a tzw. legenda panońska = żywot św. Metodego mówi „*poganęskę knjazę sedja vž Vislěchъ*”, co według W. Węglarza (SO. XII. 34) oznacza tyle, co „wśród Wiślan”, przeto pożyczkę słowackiego *Lach* należy cofnąć w dalszą przeszłość, może nawet cofnąć ją do czasów, gdy w dorzeczu g. Wisły siedzieli Burowie, tj. wytwórcy kultury tzw. „puchowskiej”. Jak wiadomo, Burów zalicza się do plemienia Lugiów. Skoro Lugiowie z nazwy i kultury swej są Słowianami, jak tego dowiodłem w S. O. XVI. 282. inn. oraz 258 i pass., to i przynależni do nich Burowie są z natury rzeczy Słowianami. Wynika także z ich nazwy, która znaczeniowo lepiej dopada do wywodu z jj. słowiańskich, aniżeli z jj. germańskich. W jj. germańskich bowiem i w postaci gockiej nazwa ich brzmiałaby **Baúreis* ze znaczeniem „junge kräftige Männer”, co byłoby unikatem w nazwach etnicznych, natomiast interpretacja słowiańska tej nazwy pozwala ją wiązać z nazwą prosa *bъrъ* : **bour-* (= **bur-* : **bour-*) = *dech* : *duch* ($\leq$ **dъchъ* : **douch-*), bo ten wywód wydaje się lepszy od zestawienia tej nazwy etnicznej z rdzeniem, występującym w słow. *burza*, *burzyć* itp. Znaczenie tedy dałoby się ująć jako przezwisko ludzi, żywiących się prosem, które, jak wiadomo, stanowiło walny środek odżywczy wśród Słowian, por. nazwy rzeczne *Prosna* : *proso* oraz *Bzura* $\leq$ **Bъr-jur-a* : *bъrъ*, świadczące o tym dobitnie.

Mapa Ptolemeusza umieszcza Burów (Dunów i Korkontów) na zachód od źródeł Wisły. Burowie są zapewne poświadczeni w dorzeczu górnej Wisły nazwami miejscowości, jak: *Burow*, pow. Kraków; *Buryen* (1421 na Opolszczyźnie). R. Jamka ustalił to plemię w kulturze tzw. „puchowskiej” (Wola Duchacka pod Krakowem, Sprawozd. PAU. XLVII. nr 3). Kultura „puchowska” o podkładzie „łużyckim”, zatem przypuszczalnie słowiańska, została zniszczona według Jamki przez kulturę „przeworską” z północy, tj. przez Lugiów, ale oczywiście nie przez wszystkich Lugiów, ponieważ ta nazwa obejmuje wszystkich Słowian w terminologii rzymsko-celtyckiej, ale przez jakąś część Lugiów. Ponieważ zniszczenie przyszło z północy i w końcu I wieku naszej ery, wolno przypuścić, że tego dokonali właśnie poprzednicy Lęchów, tj. *Lęde* (por. śląskie **Lęd-inъ*), która powoli wyparła Burów za Karpaty, w trakcie czego pojawiło się określenie **Lęchъ* i tę nazwę zabrali Burowie z sobą na południe od Karpat, stając się Słowakami późniejszymi. Zaś ludność, która świeżo napłynęła z północy razem z resztkami burskimi, zaczęła się nazywać *Vuislane*, których już zapisał Geogr. baw. w IX w.

Nazwa **Lęchъ*, **Lęd-jan-inъ* została zaniesiona z północnego Przekarpacia nad Dunaj w VI w. przez plemiona serbochorwackie, gdzie

jest znana w postaci *lech*, *leđanin* (o królu Władysławie Warneńczyku). Oczywiście plemiona serbochorwackie wcześniej opuściły północne Przykarpacie od plemion słowackich. Wynikać się stąd zdaje, że **Lěchъ*, **Lěd-jan-inъ* znane były w pierwszych wiekach naszej ery.

W końcu IX w. pojawili się nad g. Cisą Madiarzy, którzy wyparli południowych Słowian dalej na południe, część ich pozostawiając w obrębie Słowaczyny. Lud ten może właśnie nad Cisą zetknął się z Lęchami, bo są wersje kronikarskie o granicach Polski nad Dunajem i Cisą. Ale to są zapewne odgłosy późniejszych zdobyczy Bolesława Chrobrego. Natomiast możliwość taka zachodzi od strony Przełęczy Dukielskiej, która prowadzi w dolinę Topli i Ondawy, p. dopływów Cisy górnej. W j. madiarskim brak jednak odpowiednika nazwy **Lěchъ*. Tłumaczy się to faktem, że w końcu IX w. już nie istniało państwo „lęskie” Popielów, które się skończyło przypuszczalnie około r. 789. Otóż najbardziej autorytatywny odpowiednik językowy tego państwa, właśnie **Lěchъ* wyszedł z użycia, a pojawił się **Pol-jan-inъ*, który już reprezentował państwo Piasta i jego następców. Zachodzi tedy pytanie, skąd Madiarzy wzięli nazwę Polaków w postaci **Lěd-ěnъ*, które dało w j. madiarskim dzisiejsze *Lengyel*? Na pochodzenie tego wyrazu rzuca światło jego znaczenie, występujące w Kronice węgiersko-polskiej, mianowicie w rękopisie Świdzińskiego, który, jak wiadomo, zaginął, a istnieją tylko zeń wypisy, poczynione przez Kownackiego: „Poloni dicuntur *Langel* id est milites stipendiarii, militares, pugnatore optimi” (MPH. I. 490). Postać *Langel* zdaje się świadczyć przez swoje *-an-*, że pochodzi z końca XIII w., ale to rzecz podrzędna i niepewna, bo może to być właściwość ortograficzna. Otóż *Lengyel* odbył, jak się zdaje, w j. węgierskim taki rozwój znaczeniowy: od żołnierzy polskich, którzy z jakichś powodów przebywali wśród Madiarów, ci słyszeli, iż oni się nazywają **Lěděne*, tj. *Lędzianie*, jakbyśmy dziś powiedzieli, ale żołnierze ci w wyrazie *Lěděne* niekoniecznie umieszczali znaczenie wyłącznie polityczno-etniczne, bo, jak z wywodów pomieszczonych wyżej wynika, wyraz ten miał znaczenie także ściśle terenowe, tj. oznaczał ludzi, siedzących i pracujących wśród lęd, tj. pobażennych czarnoziemów. Dla Madiarów jednak, nie znających terenowych warunków ziem, z których pochodzili żołnierze, ten wyraz oznaczał obcych żołnierzy, pochodzących z Polski, a zatem Polaków. Stąd też nastąpiło zlanie się znaczenia „żołnierz” i „Polak”. Wywód powyższy dlatego się zaleca, że Madiarzy nie stykali się nigdzie z ele-

mentem etnograficznym polskim terenowo, zaś przypuszczenie powyższej pożyczki sprzed czasu zajęcia doliny Cisy i Dunaju średniego przez Madiarów nie zawiera żadnej podstawy. Wśród Madiarów była świadomość pochodzenia z dalekiej północy i wschodu, spoza Moskwy. Kronika węgiersko-polska nazywa ich nawet „Hungari seu Juhri... de Juhra terra” = fin. *Jugra*, por. u Nestora kijowskiego = Powieść wriemiennych let: „Jugra jazykъ nѣmъ”, tzn. stykali się oni może i niejednokrotnie z plemionami ruskimi w czasie pochodu ku Karpatom, ale brak ruskiej postaci **Lęděnz*, oznaczającej Polaków, nie zaleca wywodu tej pożyczki z jj. ruskich.

Poza tym należy zaznaczyć, że w końcu IX wieku jj. ruskie już nie posiadały -e-, tylko -ja-, podobnież j. słowacki. Prasłow. -e- zachowane było tylko w jj. lechickich, tj. przede wszystkim w polskim, który tu jedynie może wchodzić w rachubę. Wprawdzie nazwa słowiańska Madiarów została im nadana przed utratą nosowości *Qgri* > rus. *Ugri*, pols. *Węgrzy* itd., co zostało przyjęte przez cały świat cywilizowany, por. łac. *Hungari*, niem. *Ungarn*, franc. *Hongrie* itd., więc i wyraz **Lęděnz* mógł w owym czasie, tj. w czasie przezywania Madiarów *Węgrami*, zawierać -e-, ale brak jest jakiegokolwiek śladu tego wyrazu poza terenem polskim w owym czasie. Skutkiem tego zaleca się wywód z polszczyzny jako jedyny, a późniejszy dlatego, że dla IX wieku przejście *ě* > *a* już jest poświadczone (Z. Stieber. Sprawozd. PAU LII. 7. lipiec-wrzesień 1951).

Na zachodzie w IX wieku nie wiadano nic o Lęchach, ale Geogr. baw. wymienił: *Lędzicow*, *Lendizi* (*civitates* 98) oraz *Gołęszyców*, *Golensizi* (*civitates* V), którzy z jakichś powodów stali się głośniejsi. Informacja ta pochodzi zapewne od Łużyczan lub Wielotów, bo w r. 789 Karol Wielki podbił Wielotów, którzy mieli informacje o stosunkach na wschód od Odry, boć i sami wchodzili w całość lechicką, w której główną rolę grali Lęchowic¹. Jednakże postać, przytoczona przez Geogr. baw. *Lendizi* = lech. **Lędici*, zdaje się tylko świadczyć, że państwo Lęchów

¹ Wynika to także z kroniki tzw. Nestora kijowskiego = Powieść wriemiennych let, por. MPH.I. 553... Słowianie owi przyszedłszy siedli nad Wisłą i przezwali się Lęchami a od tych Lęchów przezwali się jedni Polanami, drudzy Lęchowicami (= Łużyczanami, tj. Wielotami, dopisek M. R.), inni Mazowszanami, inni Pomorzanami”. — Jest oczywiste, że kronikarz nie znał podziałów dialektycznych wśród plemion lechickich. Skutkiem tego zaliczenie wymienionych plemion do Lęchów ma charakter przynależności politycznej.

istnieć przestało, że stosunki polityczne były nieuporządkowane, tzn. że dziedzictwo Lęchów nie zostało jeszcze odbudowane przez Polan i że tylko nazwa plemienia, które niedawno odgrywało naczelną rolę, została wymieniona obok plemion innych. Ten stan rzeczy zdaje się wskazywać, że pismo Geogr. baw. powstało w IX w., kiedy jeszcze nowa dynastia Piastów nie odzyskała pełnej powagi, a w szczególności Siemowit, o którym jest zgodna tradycja kronikarska, że 'ten Siemowit nie tylko te narody, które opuścili Popielowskie niedołęstwo (ignaviam), odzyskał, ale i inne, nietknięte przez innych narody podbijając, do swego panowania przyłączył' (Mierzwa. MPH. II 187), zaś Gallus krócej: 'Siemowit... pracą i trudem (usu laboris) oraz wojskowością granice swego księstwa o wiele dalej (ulterius), niż ktokolwiek przedtem rozszerzył' (MPH, I 397).

Z tej kronikarskiej tradycji wynika jasno, skąd się wzięło silne państwo Mieszka I w r. 965.

Jest zupełnie zrozumiałe, że zachód o państwie Lęchów nie nie wiedział przed r. 789, tj. przed wyprawą Karola Wielkiego za Łabę na wschód. Lęchowie bowiem oddzieleni byli od zachodu morzem plemion i plemionek wileckich, łuzickich i obodrzyckich oraz innych, wśród których uzyskać informacje o dalszym wschodnim pogaństwie było dość trudno. Wyprawa zaś Karola W. na wschód od Łaby miała za zadanie zabezpieczyć się na wszelki wypadek ze strony północno-wschodniej przed walną wyprawą i wojną z Awarami, która bezpośrednio później nastąpiła. Wątpliwości, że Karol W. swoją wyprawą za Łabę na wschód nie wywarł wpływu na stosunki nad Odrą i za Odrą, są zupełnie nieuzasadnione. On to ustanowił królem wśród Wielotów Drogowita, jak świadczą zgodnie różne roczniki niemieckie; wynika również to z tradycji francuskiej Chanson de Roland, która wymienia wśród wrogów Karola Wielkiego: le roi *leutice* (= lucicki = wilecki), *Sorbres* (= Sorbowie = Łuzyczanie), *Misnes* (Miśnia), a także wspomina ta tradycja o 'tre-stute *Puילanie*', którą może być tylko *Polania* (por. autora Prasłowiańszczyzna — Lechia — Polska, gdzie cały tekst odnośny jest przytoczony i objaśniony). Karol Wielki oderwał zatem od *Lęchii kraj Wielotów = Luciców.

Poza omówionymi bezpośrednimi sąsiadami Lęchów, którzy mieli o nich informacje mniej lub więcej bezpośrednie, istnieli sąsiedzi dalsi, którzy czerpali informacje pośrednie. I tak, zaczynając od południowego zachodu, wymienić należy plemiona serbochorwackie, które znalazły się

nad Dunajem, tj. nad granicą bizantyńską w VI wieku naszej ery, ale dowodnie pochodzą z północnego Przykarpacia, skąd rozpoczęły swą wędrówkę zapewne w II w., i to może w związku z niepokojami, wywołanymi przez wysadkę Gotów u ujść Wisły i ich posuwanie się na południe aż po linię Nowy Tomyśl — Poznań — Jarocin — Kujawy — ujścia rzeczek Skrwa — Mława. Jest oczywiste, że to posuwanie musiało wywołać ruch wśród plemion słowiańskich, siedzących dalej na południu, które naciskane z północy ze swej strony parły na dalsze południe. Z tym ruchem stoi zapewne w związku zniszczenie kultury 'puchowskiej' Burów pod Krakowem, z ich wyparciem za Karpaty i z wyparciem przodków późniejszych Serbochorwatów nad granicę bizantyńską, nad Dunaj. Otóż plemiona serbochorwackie wzięły z sobą już wtedy nazwy: **Lěchъ*, **Lěd-jan-inъ* na południe, przemieniając je, zgodnie z rozwojem własnego języka, na *Leh*, *Leđanin*. Ta supozycja jest konieczna z tego względu, że potem brak jest źródła, z którego by Serbochorwaci wzięli swoje nazwy. Wprawdzie Konstanty Porfirogeneta posługuje się wyrazami *Λενζανῖνοι*, *Λεντζενῖνοι* w X w., ale te poprawne postacie polegają chyba na dobrych informacjach bizantyńskich o świecie słowiańskim, sięgających czasów Cyryla i Metodego lub ich uczniów, którzy uciekali na południe po upadku obrządku słowiańskiego na Morawach, w Panonii i gdzie indziej. Zresztą w X w. już nosówek w j. serbochorwackim nie było; gdyby tedy Serbochorwaci przejęli od ówczesnych Bizantyńców nazwy Porfirogenety, to by zachowali nosówki. W r. 1147 pojawił się u Kinnamosa wyraz *Λέχοι*, stosowany do dwóch słowiańskich książąt, których Kinnamos zalicza do *οὐρανῶν γένος*. Wyraz ten nosówki nie ma. Zważywszy że Bizantyńcy transkrybują wyrazy bułgarskie w r. 1020, zaznaczając nosówkę np. bułg. **sqŕěska* (= cieśnina) piszą: *σουνδέασκον*, *σουνδίασκον*, przypuścić należy, że w wyrazie *Λέχοι* nosówki nie było. To dowodzi, że wyraz *Λέχοι* jest zapewne serbochorwackiego pochodzenia, bo w j. serbochorwackim wyraz ten istniał obok *Leđanin*.

W Persji oraz wśród ludów turkmeńskich (Samarkanda, Taszkient) nazywa się Polskę terminem *Lechi-stan*. Jest to nazwa urobiona na wzór *Kurdi-stan*, *Farsi-stan*, *Afgani-stan* itp. Powstaje pytanie, skąd u tych ludów wziął się rdzeń *lech-*? Zachodzą tylko dwie możliwości: 1. rdzeń ten pochodzi z Bizancjum, ma zatem swoje źródło w j. serbochorwackim; 2. rdzeń pochodzi z Rusi poprzez ludy mongolskie a może jeszcze poprzez Sauromatów (II wiek). Z Mongołów wchodzą w rachubę: 1. Hunowie (V wiek); 2. Awarzy (VI—VII w.); 3. Chazarzy (VII—IX w.). Natomiast odpaść muszą Połowcy (X w.) oraz Tatarzy (XII—XIII w.), bo

⁴ Przegląd Zachodni

w końcu IX w. już na Rusi nie występuje **Lęchz*, tylko *Ljach*, który by w jj. turkmeńskich i w Persji nie dał -e- w rdzeniu, tylko -a-. Turcy nazywają Polskę także *Lechi-stanem*, pochodzenie tureckiego *Lechi*- też nie jest znane, jak i jego dawność, podobnie zresztą, jak i perskiego lub turkmeńskiego.

Szeroka znajomość nazwy **Lęchz* i zupełnie jednolita od północnego wschodu po południowy zachód u bezpośrednich sąsiadów, dalej znajomość tej nazwy w szerokim i dalekim zapleczu bezpośrednich sąsiadów plemienia Lęchów, zdaje się świadczyć, że pod tą nazwą kryła się jednostka polityczna o większym znaczeniu i potędze. Znaczenie to i rozgłos wiążą się zapewne z wysadką Gotów przy ujściach Wisły, z wojną z tymi najeźdźcami i z wyparciem ich z dorzecza Wisły i Odry w okresie od II-III wieku naszej ery na południe. Wyypadki te należy sobie tak wyobrazić: Goci i Gepidzi wylądowali przy ujściach Wisły i posuwali się podbójczo aż do linii: Nowy Tomyśl — Poznań — Jarocin — Kujawy — ujścia rzek Skrwia do Wisły — Mława. Stawili im skuteczny opór kujawscy Lęchowie, może jeszcze jako **Lędō*. Gdy Goci chcieli obejść przeszkodę i zapędzili się pod Jarocin, natarcie boczne (skrzydłowe) Lęchów wzdłuż Warty względnie na Kruszwicę — Inowrocław doprowadziło do zniszczenia wszystkich najeźdźców na lewym brzegu Wisły lub do ich ucieczki na prawy brzeg i dalszego cofania się wzdłuż Bugu zapewne, tj. skrajem ówczesnej Praszowiańszczyzny nad Morze Czarne około r. 160. Po uwolnieniu się od nacisku najeźdźców Lęchowie zbliżali się ku ujściom Wisły i wyparli Gepidów około r. 250, którzy poszli w ślad za pobratymcami na południe. Trzeba nadmienić, że brak dotąd śladów archeologicznych pochodzących gockiego na południe, chociaż dwa niezależne źródła poświadczają Gotów w dorzeczu dolnej Wisły: 1. mapa Ptolemeusza (±170), który ich zapisuje na swojej mapie, zaliczając ich do „ἐλάττονα ἔθνη” = mniejszych narodów; 2. Jordanes, wypisujący Ablaviusa (± 550).

O pochodzie Gotów na południe informuje także Jordanes IV. 25: „pervenit (Filimer) ad Scythiae terras, quas lingua eorum *Oium* vocabantur”; IV. 28: // in terras *Oium*; is locus, ut fertur, tremulis paludibus voragine circumiectus concluditur”. Wyraz *Oium* niektórzy czytali też *Ouin*. Zachodzi pytanie, czy „eorum” odnieść do Gotów, czy do Scytów. W nauce niemieckiej zwykle odnosi się do Gotów, a wyraz *Oium*, wzgl. *Ouin*, uważa się za gocki. *Oium* z punktu widzenia gockiego zwykle uważa się za dat. plur. **Aujom* do rzeczownika niepoświadczonego

**ahvja* ($\leq$ **ak^uia*) 'Insel': *ahva* 'ποταμός, Gewässer' (por. S. Feist. Got. Et. Wb. 383) i „auf die Pripetsümpfe bezogen”. Lekcja *Ouin* dałaby się wywieść z jj. słowiańskich jako prasłow. **O-veně* : *Wien-iawa* (por. M. Rudnicki SO. V. 466. 478).

Powody oporu i walki Lęchów o ujścia Wisły są zupełnie zrozumiałe; chodziło im o wywóz glazu = bursztynu drogą rzymską. Goci bowiem ten wywóz odcięli, co się równało zubożeniu całej okolicy, całego plemienia, ciągnącego stąd zyski. Jednolitość rozgłosu imienia **Lęchz* należy porównać z rozgłosem takich państw, jak Egipt, Rzym, Galia, Francja, Anglia itd. Jest to większa całość polityczna. Nie można zaś mniemać, że ten rozgłos ma taki sam charakter, jak nazwa *Graecia*, bo ta nazwa zyskała rozprzestrzenienie drogą literatury rzymskiej. Można wysunąć dowolną hipotezę, ale nie zawierającą w sobie żadnej sprzeczności ani niedorzeczności, hipotezę mianowicie, że ród Popielów wyróżnił się w walkach z Gotami i Gepidami, skutkiem czego zyskał wpływy, które wykorzystał do opanowania władzy wśród Lęchów. Sprawował ją do czasu ostatniego Popiela², którego „ignavia” spowodowała odpadanie plemion i przewrót społeczno-dynastyczny w r. 789. Datę tę lub jej niedalekie sąsiedztwo przypuszcza się dlatego, że jest to data ataku Karola Wielkiego na zachodnią granicę Lechii, skutkiem którego było oderwanie Wielotów od pnia lechickiego, narzucenie im odrębnego króla w osobie Drogowita, który stając się hołdownikiem Karola Wielkiego *eo ipso* zastąpił monarchię tego władcy od wschodu. Oderwanie to jednak odcinało także i Obodryców od głównego pnia lechickiego, tj. pomorsko-polskiego. Wyprawę tę przedsięwziął Karol W. w przewidywaniu wojny z Awarami, która bezpośrednio potem nastąpiła; była to zatem wyprawa przewencyjna. Ostatni Popiel nie umiał obronić Lechii; skutkiem tego plemię Polan, które bezpośrednio czuło się zagrożone, dokonało przewrotu dynastycznego i społecznego, przeciwstawiając wielmożom „łęskim” ubogich rolników polańskich w osobie Piasta. Z polskiej tradycji kronikarskiej wynika, że przewrót ten i zamieszanie, wywołane przezeń, przeciągnęło się czas dłuższy a restauracji dziedzictwa lęskiego dokonał ostatecznie syn Piasta Ziemowit.

² Z takiego postawienia sprawy wynika, że ród Popielów stworzył dynastię, na którą może w owe czasy za wcześnie, chociaż nie jest to niemożliwe, O ile się nie uzna możliwości dynastii, określenie w zastosowaniu do Popiela należy rozumieć tak, iż mogło być więcej władców z różnych rodów a nazwanie tych władców „Popielami” użyte jest tylko dlatego, że imię *Popiel*, rodzime polskie, jest jedynym znanym z okresu przedpiastowskiego.

Tradycja kronikarska polska identyfikuje Polan i Lechitów, mianowicie: Mierzwa cap. 8. powiada: „...id est Polonorum sive Lechitarum”; Mistrz Wincenty Kadłubek: I 9. ‘argyraspidica Lechitae signa proclamant’; I 10. ‘apud Lechitas’; ‘urbs famosa Lechitarum’; ‘Lechiticos expertus es argyraspidas’; Boguchwał - Godzisław - Paszko: I 1. ‘Lechitarum qui nunc Poloni... alias Polani’... Najwyżej ceniony Gallus nazwy tej nie zna, co się łatwo tłumaczy jego cudzoziemskością. Mierzwa zapewne reprezentuje tradycję wielkopolską, której jednak najpewniejszym przedstawicielem jest Boguchwał - Godzisław. Dowodnym Małopolaninem, może lepiej powiedzieć Wiślaninem lub Sandomierzaninem, bo w XII—XIII wieku określenie Małopolska jeszcze nie było utarte, jest Mistrz Wincenty, ur. w Karwowie pod Opatowem, od r. 1186 proboszcz kolegiaty sandomierskiej, od r. 1207—1218 biskup krakowski, od r. 1218—1223 cysters w Jędrzejowie, mówiący zatem niewątpliwie dialektem wschodniomałopolskim, który zupełnie utracił samogłoski nosowe. Wprawdzie Bielowski MPH. I 839³ zaznacza, że w rękopisach kroniki Mierzwę i Mistrza Wincentego są pałeczki nad *e*, które zapewne zaznaczają nosowość, ale utrata nosowości przed *-ch-* jest dość zrozumiała u Mistrza Wincentego, który mówił dialektem tracącym nosowe samogłoski, a także mamy dowód w nazwie *Lachmirowice*: **Lęchomirze*, że i nad Gopłem zaszła ta sama utrata. Identyfikacja Lechitów = *Lęchów* z Polanami opiera się na fakcie, że tak *Lęchowie*, jak i Polanie byli plemionami sąsiednimi i że bezpośrednio dziedzictwo *Lęchów* przeszło na Polan — bez zmian terytorialnych i etnicznych⁴. Przeciwwstawienie się Piasta Popielowi musiało wywołać niepokoje, trwające pewien czas, bo wszystkie kroniki zgodnie zaznaczają, iż dopiero Siemowit stosunki uporządkował: Gallus I 3 ‘Deduce Semovithaii qui dicitur Semovith, filio Past...’ oraz: ‘Semovith... non laboris et militiae... sui principatus fines ulterius quam aliquis antea dilatavit’; Mierzwa: ‘Hic enim Semovitus non tantum eas, qua Pompilianam deseruerunt ignaviam, nationes revocavit sed et alias aliis intactas nationes redigens suo adiecit imperio...’; Mistrz Wincenty I 13: (najmniej konkretnie) ‘Orbata namque rege Polonia... seditioni

³ „...Że imię to (tj. Lechitae! MR.) pisano pierwotnie przez głoskę nosową, to nie tylko z Nestora i Tomasza Spoletańskiego („Venerunt ex partibus Poloniae, qui Lingones appellantur”), ale nawet poniekąd i z kronik polskich Mierzwę i Wincentego widoczna: znalazłem bowiem w ich rękopismach niejednokrotnie zamiast Lechitae, Lichitae z laseczką nad głoską *i*, która wyrzucone u góry *n* oznaczała”.

⁴ Według Bielowskiego MPH. 839. Rękopis Sędziwoja z Czechła str. 14. stwierdza: „Poloni qui prius vocabantur Lachowye dum essent pagani”. Lachowye jest już rusyzmem, bo nazwa **Lęchowie* została zapomniana ze względu na Lech-a.

paene obitur tempestate...'; Boguchwał-Godzisław: Post decessum (Chossisconis) quem mures devoraverant multae commotiones... fuerant exortae...'. Kronikarz zaznacza, że Piast 'tamen non ex Lechitarum propagine' (rękopis Sommersberga Kroniki Boguchwała).

Według legendy kronikarskiej Popiela zjadły myszy. Najrozmaiciej interpretowano tę legendę, dość przypomnieć T. Wojciechowskiego, J. I. Kraszewskiego itd. Mnie się wydaje, że przeciwstawienie Popiela ostatniego i Piasta zostało wywołane stosunkami politycznymi. Mianowicie Popiel z plemienia Lęchów, uczujący i w ogóle gnuśny, nie umiał obronić Lęchów przed Karolem Wielkim. Plemię Polan, czując zagrożenie od zachodu po podboju zaodrzańskich Wielotów przez Karola W., dokonało przewrotu dynastycznego i społecznego, odsuwając winnych niepowodzenia od władzy, tj. Popiela i jego klikę. Później identyfikacja etniczno-terenowa Polanii i Lechii doprowadziła do kombinacji, iż **Lęch* = *Lech* jako wcześniejszy od Polanina wyrósł na praojca Polaków w ogóle. W ten sposób pogodzone sprzeczności plemienne i zastąpienie w rządach jednego plemienia przez drugie. Jak wiadomo, dużo jest podobnych wypadków wśród Słowian i nie tylko wśród nich. Piast jest reprezentantem warstwy chłopskiej, tj. kmieci lub ratai, w przeciwieństwie do Popiela, który ucztuje ze swoją kliką dworzan i wielmożów.

Są wprowadzić historycy, którzy wyrzucają Kadłubka i innych kronikarzy „na śmietnik”. Mnie się zdaje, że takie stanowisko idzie za daleko: należy przeprowadzić nad nimi wszechstronne studia, które by wydzieliły z nich: 1. erudycję średniowieczną i moralizatorstwo; 2. ich własne kombinacje; 3. to, co w nich jest ze zwyczajów i poglądów polskich; 4. rzeczowe polityczne wiadomości o Polsce, o jej praprzyszłości. Otóż to, co oni podają o Piaście i Popielu jako o luzujących się władcach, czy przywódcach, ma w sobie wszelkie znamiona prawdy, bo że podobne zdarzenia zaszły i gdzie indziej, nie wyklucza wypadków miejscowych. Faktów językowych nie można zbyt dowolnie tłumaczyć; główna rzecz polega na tym, aby granic prawdopodobieństwa trafnie przestrzegać, co, jak mi się wydaje, było w niniejszej pracy dość pilnie zachowane.

Istnieją usiłowania, ostatnio J. Widajewicz l. c., aby tradycję o **Lęchach* uznać za wersję małopolską. J. Widajewicz nawet mówi o jakichś *Lickach*, których absolutnie z *Lęchami* nie da się związać językowo. Wydaje mi się, że uwagi, zawarte o rdzeniach *lęd-* : *r(z)ęd-*, dostatecznie popierają wielkopolską lokalizację tej tradycji. Ale i historycznie rzecz się przechyla na stronę Wielkopolski. Małopolska mianowicie znajdowała się bliżej granicy rzymskiego imperium, toteż o jej etnicznej praprzyszłości

jesteśmy wcale dobrze poinformowani. Mianowicie: Ptolemeusz na swej mapie umieszcza: *Dunów*, *Burów* i *Korkontów* na zachód od źródeł Wisły. Są to plemiona słowiańskie, sądząc z nazwy. *Burów* R. Jamka utożsamia z wytwórcami tzw. kultury „puchowskiej”, datuje ich zupełnie zgodnie z Ptolemeuszem na I—II w. naszej ery oraz z ‘*expeditio burica*’ (rok 171). Zajmują oni zatem dorzecze górnej Wisły; ich stanowisko archeologiczne to Wola Duchacka pod Krakowem. Poświadczeni są też nazwami miejscowymi, por. wyżej. — *Korkontów* poświadcza nazwa miejscowa na Śląsku Cieszyńskim: *Karkątna* $\leq$ **Kork-ont-ěna*. *Dunów* poświadcza Piotr Dunin Włost⁵ na Górze Sobótce, który zapewne był ich jakimś starszym, bo *Dunin* $\leq$ **Duninъ*: **Dunъ* = **Lęd-inъ*: **Lędъ* = **Rus-inъ*; **Rusъ* = **Sas-inъ*: **Sasъ* = **Golęd-inъ*: *Golędъ* itd. Starszym dla nich świadectwem jest *Dun-heidr* ‘pustynia (las) Dunów’ z poematu anglosaskiego Widsith (VI w.), a jeszcze starszym Ptolemeusz, a zatem są oni poświadczeni od II—XII w. Tenże poemat anglosaski mówi o ‘*Wislawudu*’ ‘*Weichselanwohner*’ (według R. Mucha), tzn. w VI wieku oni już tam są, a w wieku IX Geogr. baw. poświadcza ich w zapisie *Vuislane*, co także czyni tzw. Legenda Panońska = Żywot św. Metodego, która mówi o ‘*poganěskъ knjazъ sedja vъ Vislěch*’. W X w. umieszcza nad g. Wisłą *Chorwatów*: *Chrobatów* Porfirogeneta. Jak z tych danych wynika, na Lęchów brak miejsca nad g. Wisłą.

Mistrz Wincenty jest Sandomierzaninem i jego opowieść można by uważać za dowód, że Lechici przedstawiają tradycję małopolską. Ale rzecz się zupełnie jasno tłumaczy tym, że Lechia Popielów obejmowała na pewno przynajmniej Sandomierszczyznę i Lubelszczyznę nawet, skoro wśród Ukraińców istnieją wyrazy *lacki* $\leq$ **lědęskъ*, *laduaty* ‘połnisch gesinnt sein’ oraz *Lach* $\leq$ **Lěchъ* i wreszcie *Pidlasze* $\leq$ **Podъ-lěch-ěje* ‘kraj pod Lęchem = Lachem’. Por. też nazwę *Belz* o wokalizacji polskiej a nie ruskiej, jakby się należało spodziewać ze względu na jego położenie⁶. Na to wskazuje zapewne także istnienie w j. rumuńskim określenia *leh* = Polak. Dla Sandomierzan przemiana Lechów na Polan, czy Popiela na Piasta nie miała większego znaczenia, bo ani system

⁵ Por. o Duninie „Ekskurs o wyrazach: *Dania*: *duński*, *Duńczyk*, *Dunin*” M. Rudnickiego w SO. XVII. 283—9, gdzie wskazano na tytułaturę papieską „*Vlostonissa*” (jak „*ducissa*”) skierowaną do żony Piotra Dunina Włostowica. Wyraz tedy *Włost* jest zapewne tytułem jakiejś władzy, co zresztą i etymologicznie da się uzasadnić **vlostъ* $\leq$ **vold+to-*: *włodać*, *włod-yka* $\leq$ **volda-ti*, **vold-yka*, por. formacje tego typu **pok-to* $\rightarrow$ *pot*, **skoh-to-* $\rightarrow$ *skot* itp.

⁶ Nestora Powieść wriemiennych let pod rokiem 6538 (=1025) powiada: Jarosław Belz (Belzъ) wziął, po rusku winno być **Bołz*.

rządów się nie zmienił, ani religia, ani różnice językowe nie zaznaczyły się w jakikolwiek sposób.

Państwo, o ile ta organizacja zasługuje na to miano, pozostało luźną federacją plemion pokrewnych pod każdym względem — nadal, a co najwyżej może któryś z wielmożów stracił wpływy lub nawet głowę, a ten fakt dla warstw niższych może nawet był pocieszający. Państwo to dałoby się porównać z Grecją z czasów Homera, gdy było tylu królów-bohaterów, nad którymi stał wprawdzie Agamemnon 'szerokowładny', ale którzy go lekceważyli i wymyślali mu od ostatnich. Można by też je porównać z Galią z czasów podboju Cezara, kiedy to w plemionach celtyckich odgrywali wielką rolę tacy mężowie, jak: Divitiacus, Dumnorix, Orgetorix wśród Helwetów, który ich skłonił do próby podboju całej Galii, albo wreszcie Ambiorix lub inni, którzy swoją agitacją przyprowadzili Cezara o niejedną klęskę. Podobnie zachowali się Łęchowie względem najazdu Gotów = gudłajów. Właśnie okolice, o których mowa, tj. pojezierze Kujaw Borowych, dorzecze Prosny, Warty z Goplenicą, Powidzką i Wrześnicą, jak również cała Polania były oddalone od granic rzymskich. O tych okolicach wiedzieli coś niecoś kupcy, zapuszczający się po glaz = bursztyn, którym się nie śniło zbierać informacji o wypadkach zaszłych lub zachodzących wśród barbarzyńców. Kosmograf raweński wypisywał o nich niestworzone historie w VII wieku. Toteż wiadomości kronik naszych polegają tylko na tradycji miejscowej, a nasze również na Jordanesie lub na wcześniejszym Ptolemeuszu, bo Jordanes chciał wysławiać Gotów, a Ptolemeusz starał się zebrać dane od kupców lub innych informatorów, jako członek narodu, który reprezentował bezinteresowną wiedzę jedyny w owym czasie. Ta oddaloność Łęchów od jakichkolwiek centrów piśmiennych sprawiła, iż o tych okolicach i o Polanii dopiero rok 965 przynosi jakie takie wiadomości. MPH. I. 551. Nestor mówi o Louchitija, co wydawca przekłada na Lichmitia, wzięte Georg. Hamat. Chron. c. III. i IV. *Λυγίτις* (MPH. I. 839), ale brak podstawy wiązać tę nazwę z Lechią.

Zachodzą jeszcze pytania: dlaczego Goci lądowali przy ujściach Wisły i skąd, tj. z jakich środków żyło 'państwo' Łęchów. Wydaje się, że całej sprawy *nervus rerum* tkwi w handlu glazem = bursztynem. Wiemy, że Skandynawowie od dawien dawna dokonywali wypraw kupiecko-rabusińskich na wszystkie strony; usłyszawszy o bogactwach, płynących z handlu bursztynem, spróbowali lądowania, które im się udało, i pragnęli usadowić się tu na stałe, jak się usadowili

w Anglii, Normandii francuskiej, Islandii, na Rusi, wśród ludów fińskich itd. Lęchowie ciągnęli znaczne korzyści z tranzytowego handlu tym towarem, przywabiającym kupców z daleka, którym także spieniężać mogli swoje surowce, jak: skóry, zboże, futra, może glaz = bursztyn bagienny, len, miód, воск itp. Gdy Goci posuwali się na południe, oczywiście, że tranzyt glazowy = bursztynowy ustał na drodze, wiodącej przez krainę przynależną do *Lendy*: *Landy*, tj. przez krainę Lęchów. Zrozumiałe tedy, że chcieli się pozbyć tych, którzy korzyści z tego handlu zabierali dla siebie. Stąd też ich odpór i atak na Gotów, który doprowadził do wyparcia tych najezdników z dorzecza Odry i Wisły*.

Jest jasne, że zbadanie archeologiczne okolic *Landy* : *Lendy* = dziś *Lądu* n. Wartą jest konieczne.

*Uwaga końcowa. Treść powyższej rozprawki została podana w Komisji Filol. Pozn. Tow. Przyj. Nauk na dwu posiedzeniach 11. IV. i 2. V. 1953 r. W rozwijającej się dyskusji wzięli łaskawie udział językoznawcy: J. Otrębski, S. Urbańczyk i L. Zabrocki, historycy: G. Labuda, H. Łowmiański i J. Matuszewski oraz romanista mgr S. Gniadek. Przyczyniły się ich głosy do pogłębienia niektórych zagadnień, za co składam uczestnikom dyskusji podziękowanie.

LITERATURA PRZEDMIOTU

- Władysław Kowalenko. Przewłoka na szlaku żeglugowym Warta - Gopło - Wisła. *Przegl. Zach.* 5/6 (1952) 46-100.
- Zygmunt Wojciechowski. Północna granica plemienna Wielkopolski i dalsze uwagi nad kształtowaniem się państwa Polan. *Przegl. Zach.* 7/8 (1952) 770-787.
- Zygmunt Zakrzewski. Pierwsza moneta polska. *Slavia Occid.* XVII. 58-104.
- Mikołaj Rudnicki. Prasłowiańszczyzna — Lechia — Polonia (odnośne rozdziały) jeszcze w rękopisie.
- Kazimierz Tymieniecki. Ziemie polskie w starożytności. Poznań 1951.
- Józef Widajewicz. Pierwotne dzieje Polski. *Przegl. Zachodni* 11/12 (1953) 370-400. oraz rozprawki i pisma cytowane w ciągu rozumowania w tekście.